

O rolnictwie w Międzywiciu

Data publikacji: 12.03.2012 10:00

Czy polscy rolnicy mogą liczyć na dodatkowe środki z planowanego właśnie budżetu Unii Europejskiej po 2014 roku? To jeden z tematów Forum Rolniczego Podbeskidzia, które odbyło się w Międzywiciu.

Jestem umiarkowanym optymistą jeśli chodzi o planowany budżet Unii Europejskiej – mówi portalowi OX.pl Jarosław Kalinowski. Europoseł a zarazem przewodniczący Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego był gościem dziewiątego forum Rolniczego, które odbyło się w Zespole Szkół Rolniczych w Międzywiciu.

Jak mówi europoseł - **Oczywiście jesteśmy na etapie projektu i dyskusji nad ostatecznym kształtem całego pakietu rolnego i budżetu na lata 2014-2020.** Zdaniem Kalinowskiego, to o czym mówi się w Polsce od dłuższego czasu – czyli o wyrównywaniu płatności – nie nastąpi w najbliższym czasie. **Polsce jest proponowany pewien mechanizm wyrównywania, ale jest on dla nas daleko niezadowolający. Mimo to, następne lata to modernizacja i rozwój polskiego rolnictwa – łącznie z wyższymi dopłatami dla rolników** – zapewnia poseł Parlamentu Europejskiego.

Jak dodaje Kalinowski, duży akcent będzie kładziony także na wsparcie grup producenckich i lokalnych grup działania. A tych na naszym terenie nie brakuje. Działa tutaj bowiem Lokalna Grupa Działania – „Cieszyńska Kraina”, a podczas forum zaprezentowała się Lokalna Grupa Rybacka – „Żabi Kraj”.

Wejście Polski do Unii Europejskiej z perspektywy rolnictwa nie można oceniać pod kątem opłacalności. Wspólna polityka rolna jest nastawiona na podtrzymanie dochodów rolniczych a nie na ich zwiększenie. – zauważa Roman Włodarz, przewodniczący zarządu Śląskiej Izby Rolniczej. Jak dodaje - **wiem, że mówię niepopularne rzeczy, ale wprowadzone w starych krajach unii dokładnie 20 lat temu dopłaty, zostały nie po to wprowadzone by zwiększyć dochód rolników, tylko po to, by zapewnić niższe ceny dla konsumentów.** A te zależą od wielu czynników i wpływa na nie mają również afery - w tym ostatnia - związana z solą. Dlatego też, zdaniem Włodarza, nie można na wspólną gospodarkę patrzeć jednostkowo. I podaje przykład, w **ciągu ostatnich kilku lat pogłowie trzody chlewnej spadło o dwie trzecie – do poziomu niespotykanego od sześćdziesięciu lat. I trudno w tym momencie mówić o sukcesie**

Problem dopłat ma w Polsce charakter demagogiczno-polityczny -zauważa Roman Włodarz. Zdaniem prezesa ŚIR – **dopłaty rolnikom należą się jak psu kiełbasa. Za każdym razem podkreśla się, jak to rolnikom jest dobrze dzięki dopłatom. A one są marchewką na końcu kija, wymagań wspólnej polityki rolnej.**

Jan Bacza